

# GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

**Ceny prenumeraty:**  
 W Lwowie bez doręczenia do domu . . . . . mies. zł. 2—, kwart. 6—  
 z dostawą do domu . . . . . mies. zł. 2:40, kwart. 7—  
 Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . . mies. zł. 2:40, kwart. 7—  
 Zagranicą . . . . . mies. zł. 5—, kwart. 15—

Numer telefonu  
**REDAKCJI  
 I ADMINISTRACJI**  
 221-17.  
 Konto PKO Lwów  
 № 504.044.

**ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:**  
**LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P.**

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.  
 Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

**CENA  
 NUMERU**

**10 gr.**

**Ceny ogłoszeń:**

Za 1 wiersz 10 linijek (10/12 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadzwyczajnych i nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, psaki w kafele gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 70. — Tabelaaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupon i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 1. Z zastrzeżeniem miejsc 75 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

## CZY NAPRAWDĘ W JESIENI?

Po zajęciu Nankinu Japończycy nie mogli się przez trzy miesiące pochwalic większym sukcesem. Ich ataki były przeplatane kontratakami chińskimi. Obie strony — jak to zawsze bywa — zapewniały o swych zwycięstwach.

Aż oto znowu ostatnie dni — tak przynajmniej wynika z analizy komunikatów prasowych — nastąpiła zmiana. Rozpoczęła się wielka bitwa, przy pominającej bitwę pod Mukdenem w r. 1905. Liczba wojsk chińskich, zebrałych na froncie około 100 km. wynosi 400.000 ludzi. Ale sztab japoński ma w swych rękach inicjatywę. Dowodzi tego zajęcie wyspy Amoy oraz wielki raid lotniczy Japończyków nad Suzhou. Zajęcie Amoy przez Japończyków daje im nową bazę lotniczą oraz punkt wypadowy dla ofensywy do Chin południowych. Znaczenie strategiczne Amoy jest bardzo wielkie. Równocześnie donoszą, że ofensywa japońska w Szantung rozwija się bardzo szybko. Japońskie wojska przekroczyły rzekę żółtą i przecięły kolej Lughai. Chińczycy cofają się w popłochu.

Zaś przedstawiciele japońskich sfer urzędowych twierdzą uporczywie, że „wszystko to potrwa najdalej do jesieni”.

Czy naprawdę?

Nie ulega wątpliwości, że byłoby to marzeniem Japończyków. Świadczy o tym ich niezwykle wysiłki militarne. W Chinach walczy pół miliona żołnierzy japońskich. W Mandżurii stoją ćwierć miliona z bronią u nogi, obserwując armię sowiecką gen. Blüchera i staczając z nią bez przerwy małe potyczki na granicy. Ostatnio uznano nawet te siły za nie wystarczające. Nowe oddziały zostały wysłane na północno-wschodnią granicę Korei w celu szachowania Władystostoku.

Prawdą jest też, że Japonia nie może zostawić tej kampanii nierozgraną. Rozpoczęła grę o decydującą stawkę. Ludność wysp japońskich wynosi obecnie 71 milionów na obszarze 382.000 km. kw. W stosunku do obszaru ziem nadających się pod uprawę Japonia jest najgęściej zaludnionym krajem na świecie (1062 mieszkańców na 1 km. kw.). Mimo to Stany Zjednoczone, dominia brytyjskie a ostatnio Ameryka Południowa zamknęły granice przed emigracją japońską. W zakresie wzmocnienia produkcji rolnej Japonia uczyniła wszystko co mogła. Wyzyskano już prawie cały obszar ziem nadających się pod uprawę i osiągnięto na nich wydajność na kszalną. Wszystkie państwa, ku którym Japonia może kierować swój eksport zamknęły jej drogę barykadami celnymi. W tych warunkach Chiny stały się jedynym możliwym rynkiem zbytu dla Japonii. Wreszcie ulokowała Japonia w Chinach kapitały w sumie przeszło siedem i pół miliardów franków złotych.

Japonia jest zdecydowana prowadzić wojnę do końca. Wstawienie do nowego budżetu 7 miliardów franków złotych na dalsze prowadzenie wojny świadczy o niezłomności zamiarów i projektów rządu. Ale z drugiej strony faktem jest, że siła moralna rządu chińskiego okazała się niezwykle. W oparciu o olbrzymie przestrzenie i niezmiernie rezerwy ludzkie Czang Kai-Szek nie składa broni. Koordynu-

## Rząd polski będzie bronić pokoju.

Paryż, 21. 5. (PAT) Premier Daladier wystąpił z bardzo energicznym oświadczeniem przeciwko szerezeniu alarmujących plotek, które w czasie ostatniego posiedzenia giełdowego wywołały zniżkową tendencję dla kursów na giełdzie paryskiej.

Premier oświadczył m. in., że Francja pozostanie nieczuła na tego rodzaju kampanie, gdyż wszystko pozostawało na spoglądanie w przyszłość z optymizmem.

Każda akcja rządu zmierza do obrony pokoju. Rozmowy londyńskie pozwoliły wzmocnić ententę francusko-brytyjską, która nie grozi nikomu, lecz jest gwarancją pokoju

Europejskiego. Francja stara się poza tym szukać odprężenia wszędzie i ze wszystkim, odprężenia, które oczywiście wymaga lojalności, wzajemności i jednoczesności. Tego rodzaju wysiłki dadzą wyniki tym pewnością, gdy Francja wytrwale dawać będzie dowody swej jedności wewnętrznej i zimnej krwi.

Siła, wola pokojowa Francji jest jej najwyższą gwarancją. Jakiegokolwiek byłoby okoliczności. Francja zdolna jest zabezpieczyć własnymi siłami nie naruszalność granic swego imperium, przeciwko wszelkim próbom gwałtu.

## Prasa francuska o zakulisowej grze Niemiec.

Paryż, 21. 5. (PAT.) Obecna sytuacja w rokowaniach francusko-włoskich oceniana jest w dalszym ciągu z daleko idącym sceptyzmem.

Po rozmowie między ambasadorem angielskim w Rzymie a hr. Ciano, wzrosły jednak nadzieje na podjęcie rozmów na nowo dzięki angielskiemu pośrednictwu.

W tej chwili uwaga kół politycznych paryskich i prasy francuskiej zwraca się coraz bardziej ku oczekiwaniu po sędzeniu londyńskiego komitetu nieinterwencji.

Wyrażana jest nadzieja, że w razie osiągnięcia porozumienia na tym komitecie co do angielskiego projektu wycofania ochotników, przy jednoczesnym przywróceniu kontroli na granicy pirenejskiej i na morzu, jeden z najtrudniejszych momentów w obec-

nych stosunkach francusko-włoskich, t. j. zagadnienie hiszpańskie, straci w znacznej mierze na swej ośrości, ułatwiając nawiązanie rokowań.

Rozważając ostatnie trudności, wynikłe w rokowaniach z Rzymem, prasa francuska oskarża Niemcy o grę zakulisową, której następstwem jest przewlekane rokowań przez Rzym.

Niezależnie od tego wyrażana jest przez publicystów francuskich obawa, aby taktyka włoska, utrudniająca zawarcie układów z Francją, nie doprowadziła do pewnego zwrotu w polityce angielskiej. Przedłużenie się niezdecydowanej sytuacji w wojnie domowej w Hiszpanii opóźniając zbyt długo wejście w życie układu między Londynem a Rzymem, mogłoby skłonić Londyn do przejścia do porządku dziennego nad sprawą hiszpańską.

## Turcja protestuje przeciw nadużyciom wyborczym.

Stambuł, 21. 5. (PAT.) Prezydent republiki Kemal Ataturk udał się do Mersiny, miasta portowego na wybrzeżu śródziemnomorskim. Podróż Kemala Ataturka, zadaje kłam wiadomościom, rozpowszechnionym zagranicą o jego rzekomej chorobie.

Z okazji wyjazdu do prowincji nadgranicznej, prasa turecka domaga się ponownie od rządu powzięcia bardzo energicznych kroków dla zniesienia u-

cisku ludności tureckiej w Sadzaku. Dziennik „Kurun“ pisze, że cierpliwość turecka już się wyczerpała i żąda natychmiastowej decyzji.

Jak słychać w kołach politycznych, rząd turecki wystosował noty protestacyjne zarówno Ligi Narodów jak i do rządu francuskiego, w których przedstawił nadużycia wyborcze w stosunku do ludności tureckiej w Sandzaku.

## Junacy u Min. Kasprzyckiego.

Warszawa, 21. 5. (PAT.) Pan minister spraw wojskowych gen. dyw. Tadeusz Kasprzycki przyjął dnia 20 maja b. r. delegację junackich hufców pracy, która wręczyła mu pamiątkową odznakę junacką. Dyplom odznaki opiewa: „Junackie hufce pracy składają Panu

Ministrowi Spraw Wojskowych Generałowi dywizji Tadeuszowi Kasprzyckiemu, twórcy służby pracy w Polsce swą odznakę pamiątkową, nadaną rozkazem Komendy głównej J. H. P. nr. 6 z dnia 18. 5. 1938 r. w dowód wdzięczności i żołnierskiej czci”.

je ataki swych regularnych dywizyj z działaniami partyzanckimi na tyłach oddziałów japońskich.

Chiny zwłaszcza z punktu widzenia strategicznego są olbrzymie a manewrowanie armiami na tych przestrzeniach jest niezmiernie utrudnione. Łączność przerywana jest stale przez partyzanckie oddziały chińskie. Skoordynowana akcja natrafia na nieprzewidywalne przeszkody w postaci grup i grupki chińskich, które wy-

czerpują zdolność bojową przed rozpoczęciem właściwego zadania strategicznego.

W tych warunkach termin najbliższej jesieni wydaje się zbyt krótki. Kto wie czy nie zlekceważano sobie w tej rachubie sił nacjonalizmu chińskiego, który budzi się stale i stopniowo od lat. I czy pamiętano też o tym, że wojna chińsko-japońska jest w swej istocie wojną sowiecko-japońską?

WICEMIN. ŁOTEWSKI W POLSCE.

Warszawa, 21. 5. (PAT.) W przejeździe z Rygi do Budapesztu przybył do Warszawy 19 bm. lotewski wice-minister oświaty ks. Camanis w towarzystwie naczelnika Vigantsa i ks. rektora Tropsa.

W dniu 20 bm. goście złożyli wizyty wiceministrom W. R. i O. P. płk. dypl. Bleszyńskiemu i prof. dr. Aleksandrowiczowi, poczem zwiedzili szkołę powszechną przy ul. Solec, gimnazjum Batorego oraz uniwersytet Józefa Piłsudskiego a następnie byli podejmowani śniadaniem przez wice-ministra prof. dr. Aleksandrowicza.

## ZDECYDOWANE STANOWISKO ZWOLENNIKÓW HENLEINA.

Praga, 21. 5. (PAT.) Jak donosi specjalistyczna „Nova Doba“, Henleinowcy przygotowują we wszystkich powiatach, w których uważają, że istnieje większość niemiecka, przeprowadzenie plebiscytu, w którym Niemcy wyrażiliby swe zaufanie do Konrada Henleina i zgodę z stawianymi przez niego żądaniami. Plebiscyt ten miałby dowiedzieć jedności Niemców sudeckich.

„Nova Doba“ twierdzi, że Henleinowcy zdecydowani są przeprowadzić plebiscyt nawet w wypadku zakazania swe władze.

Praga, 21. 5. (PAT.) W związku z rozrzuceniem po Czechosłowacji zwłaszcza w pogranicznych okęgach, listek, skierowanych przeciwko państwu, prasa tutejsza wystąpiła z kategorycznymi twierdzeniami, że ulotki te muszą zostać usunięte przez partię Henleina. Pisma henleinowskie twierdzą natomiast, że ulotki są dziełem prowokacyjnej roboty komunistycznej, zmierzającej do wywołania w pograniczu jak największej ilości incydentów.

Dotychczas nie wydano żadnego oświadczenia oficjalnego, wyjaśniającego, kto był autorem ulotek.

## NIEMIECKO-CZESKIE ROKOWANIA HANDLOWE.

Berlin, 21. 5. (PAT.) Od poniedziałku toczą się w Berlinie niemiecko-czeskie rokowania handlowe. Na temat przebiegu rokowań tych obie strony zachowują daleko idącą rezerwę. W kołach niemieckich wyczuwa się wyraźnie, że z przebiegu tych rokowań wyciągają one wnioski co do ustosunkowania się Czechosłowacji do Rzeszy.

Głównym tematem rokowań jest zarówno wymiana handlowa, jak i kwestie tranzytu kolejowego.

## PRZYGOTOWANIA OBRONNE NA GRANICY SYRYJSKIEJ.

Jerozolima, 21. 5. (PAT.) Roboty przy odrutowaniu drutem kolczastym granicy palestyńsko-syryjskiej posuwają się bardzo wolno. Ogólne koszty obliczono na 200.000 funtów. Prawdopodobnie suma ta będzie przekroczona. Do robót są werbowani tylko Żydzi. Praca odbywa się pod ochroną wojska.

**Złóż grosz na F. O. N.**



## Wiadomości bieżące.

21

Sobota

Heleny

Intro: Julii

MAJA 1938

Wschód słońca 3:34  
Zachód 19:32

## TEATR WIELKI.

Niedziela godz. 15.30 „Rose Marie”. —  
Godz. 20 „Lato w Nohant”.  
Poniedziałek godz. 20 „Lato w Nohant”.

## TEATR ROZMAITOCI.

Niedziela godz. 15.30 „Lekokomyślna siostra”. — Godz. 20 „Prele majowe” wesoly wieczór.  
Poniedziałek godz. 20 „Prele majowe”.

## KINOTEATRY:

APOLLO, Chorążczyzny 7 „Za zasłoną”.  
BAŁTYK, pl. Strzelecki „Rose Marie”.  
CASINO, Legionów 5 „Osma żona Sino-  
brodęgo”.CHIMERA, Akademicka 8 „Podwójne  
wesele”.EUROPA, Akademicka 3 „Wrzós”.  
KOPERNIK, Kopernika 9 „Pensjonarka”.  
MARYSIENKA, pl. Smolki 5 „Śmiech  
przez łzy”.METRO, Lyczakowska 7 „Atak o święce”.  
MUZA, 3-go Maja 11 „Jej pierwszy bal”.  
PALACE, Legionów 3 „Syn 4 ojców”.PAX, Franciszkańska 1a „Kurier carski”.  
RAJ pl. Mariacki 7 „Dziewczę z tempe-  
ramentem”.RIALTO, pl. Akademicki 5 „Więzień kró-  
lewski”.ROXY, Kętrzyńskiego 56 „Miasto w pło-  
mieniach”.STYLOWY, Szaszkiewicza 5 „Kapitan  
Mollenard” i rewia.SWIT, Gródecka 2b „Szarza lekkiej bry-  
gady”.TON, pasaż Mikolascha „Kłeska białej  
kobry”.UCIECHA, pasaż Mikolascha „Marokko”  
i rewia.— **Dziś ostatnie przedstawienie „U mety”**  
K. H. Rostworowskiego w Teatrze W. po ce-  
nach znizonych z wykonawcami główn. ról:  
Ankiewicz-Szykowska, Bielička, Zbierzow-  
ska, Machalski, Madaliński, Szyndler, Cha-  
niecka, Draczeńska, Feldmanówna Kipe-  
riówna, Pitołajówna Kępka-Bajerski, Leli-  
wa, Mierzejewski, Przystawski, Ratschka,  
Staszewski, Szalawski, Wilczkowski, Zintel,  
w realizacji scen. K. Borowskiego, w opra-  
wie dekorac. M. Różańskiego. Abon. 17.— **„Prele majowe” w Teatrze Rozmai-  
tości.** Po dłuższym pobycie za granicą  
powróciła do kraju ulubienica Lwowa, zna-  
komici piosenkarka Anda Kitschman i  
w dniu dzisiejszym w Teatrze Rozm. zapre-  
zentuje swój bogaty repertuar w rewii „Pre-  
le majowe”. Prócz niej wystąpią: Ola O-  
barska i J. Lawina w duetach jazzowych,  
oraz świetna para baletowa Kołpakówna i  
Papliński. Konferansjerkę prowadzi niez-  
wodny, niewyczerpany w humorze K. Waj-  
da, zaś na dwóch fortepianach grać będą  
M. Altenberg i J. Lawina. Bilety od gr. 75  
do zł. 3.60 w kasach przedsprzedaży. —  
Ważne abon.— **Niedzielne popołudniowe przedsta-  
wienia** po cenach znizonych wypełnią: w  
Teatrze Wielkim operetka „Rose Marie” —  
w Teatrze Rozmaitości komedia „Lekko,  
myślna siostra”. Ważne abonamenty.— **Popularne przedstawienie** po cenach  
najniższych sztuki Henryka Zbierzow-  
skiego „Zawsze wierny” dane będzie w  
najbliższy poniedziałek wieczorem w Te-  
atrze Wielkim w świetnym wykonaniu ze-  
spółu premierowego, w ramach przeslicz-  
nych dekoracji i bogatej ilustracji muzy-  
cznej.— **„Żołnierz Królowej Madagaskaru”** —  
świetny wodewil napisany przez J. Tuwima,  
jako najbliższa premiera Teatru W. Dyrek-  
cji Teatrów udało się pozyskać na szereg  
występów znakomitego odtwórcę kapitalnej  
roli mecenasa Mazurkiewicza — Mariusza  
Maszyńskiego. Drugą główną rolę jego sy-  
na Kazia grać będzie świetny jej wykonaw-  
ca w Warszawie M. Borowy. Role kobiece  
powierzono: Ankiewicz-Szykowskiej, Cha-  
nieckiej, Górskiej, Zbierzowskiej i Dra-  
czewskiej. Ród Mączkich reprezentują: Mie-  
rzejewski i Więckowski. Kapitalne epizody  
charakterystyczne Guttner, Leliwa, Baryka,  
Borowski, Szalawski, Zintel i inni. W o-  
gródku, w znanej ówczesnie Arkadii wystą-  
pią jako śpiewacy i odtwórcy znanych arii  
operetkowych M. Kaupé i A. Raczkowski.

## KOMUNIKATY.

— **Obchód dziesięciolecia P. W. K.** Uro-  
czystość rozpocznie się dnia 22 bm. Mszą  
św. w kościele katedralnym, defiladę od-  
działów Przystosobienia Wojskowego ko-  
biet przy pomniku Mickiewicza odbiorą o  
10.30 woj. Alfred Biłyk, dowódca Okr.  
Korpusu gen. Langner oraz komendantka  
naczelną insp. Frołowiczowa St. O 12tej  
odbędzie się poranek w teatrze Rozm. z u-  
działem członkiń żeńskich hufców szkol-  
nych. Na program złożą się: sceny z życia  
obozowego, tańce ludowe oraz produkcje  
chórálne.

## KRONIKA MIEJSKA.

Robotnik przysypany w kanale. Wczoraj  
w czasie wykupu kanału w rzeczywistości przy  
ul. Bolesława Chrobrego został przysypany  
przez usunięcie się ścianki 26-letni Wasyl  
Gangdor (Gródecka 101) wskutek czego do-  
znał złamania podstawy czaszki oraz ogóln-  
nego potłuczenia. W stanie groźnym odwie-  
ziono go do szpitala.P. Marszałkowa Piłsudska o unormowaniu  
pracy obywatelskiej kobiet.Warszawa. 21. 5. (PAT.) W zwią-  
zku z mającym się odbyć w dniach  
od 25—30 czerwca br. Kongresem  
Społeczno-Obywatelskiej Pracy Ko-  
biet, pani Marszałkowa Aleksandra  
Piłsudska, jako przewodnicząca kon-  
gresu, wygłosiła wczoraj przemówie-  
nie przez radio. W przemówieniu  
tym Pani Marszałkowa powiedziała  
m. in.:„Za miesiąc podsumujemy niewy-  
gadane, nie obiecywane, w pięknych  
i szumnych hasłach i frazesach refor-  
my, a podsumujemy faktyczną real-  
ną, planowo zorganizowaną pracę  
społeczną i duchową kobiet, realizo-  
waną jak zawsze przez kobiety —  
z entuzjazmem i bezinteresownie.Przygotowujemy Kongres przez 3  
prawie lata. I dziś powiedzieć może-  
my, że osiągnęliśmy już duży suk-  
ces: poznałyśmy się wzajemnie. Przed  
kongresem, pracując na tych lub in-nych odcinkach pracy społecznej,  
nie raz wzajemnie przeszkadzałyśmy  
sobie: nieraz nie domyślałyśmy się  
nawet wyników i inicjatywy stowa-  
rzyszeń pracujących obok nas. Praca  
dla Kongresu była tą platformą, któ-  
ra nas zbliżyła. Przez to zbliżenie,  
przez to wspólne zasiadanie w jed-  
nej z komisji i omawianie zagadnień,  
tak żywo nas obchodzących, wzbo-  
gaciłyśmy życie organizacjom naszym  
w nowe doświadczenia.W pozytywnym wyniku. Kongres,  
miejmy nadzieję, będzie unormowa-  
niem stosunków międzytowarzysze-  
niowych, zapoczątkowaniem faktycz-  
nego zjednoczenia myśli i czynów.Wierzmy, że dajemy czyn. Mar-  
szałek mówił: „Jedynie czyn ma zna-  
czenie. Najlepsze chęci pozostają bez  
skutku, o ile nie pociągają za sobą  
następstw praktycznych”.

## W trosce o młodzież rzemieślniczą.

Za miesiąc skończy się rok szkolny i ty-  
siące młodych abiturientów szkół powsze-  
chnych i średnich w całej Polsce staną przed  
wielkim zagadnieniem — wyborem zawodu.Część tylko z pośród nich przejdzie na  
studia wyższe, część do usilnie obecnie pro-  
pagowanych szkół zawodowych, pewien  
znowu nie mały procent zapelni warsztaty  
rzemieślnicze w pogoni za nauką, zdoby-  
waną starym obyczajem terminu u majstra.  
Istnieje tak silna tradycja praktyki przek-  
azywana z ojca na syna, że ilość młodych  
uczniów po warsztatach nie maleje bynaj-  
mniej w takim stopniu, jakby się tego spo-  
dziewać należało zwłaszcza po reformie  
szkolnictwa i rozpowszechnieniu szkół za-  
wodowych. Decydują tu, prócz osobistych  
zdolności i sentymentu dla warsztatowej  
nauki, również i względy pieniężne, jak du-  
ża jej taniość.Po zakładach rzemieślniczych więc nadal  
jak za dawnych czasów uwijają się młodzi  
chłopcy — terminatorzy — zdobywający  
naukę przy stuku młotków i maszyn w cią-  
gu dnia pracy pod argusowym okiem maj-  
stra.— **Zeby tak już być czeladnikiem — tra-  
rzy każdy z nich z takim zapalem jak stu-  
dent o dyplomie. — Niedawno tu nastalem,  
a u nas dopiero po 3-ach latach przychodzi  
wyzwolenie. W innych zawodach nauka  
trwa 2 lata, ale to rzadko.**— **A jak się panu podoba praca w war-  
szacie?**— **O ja ją przed tym już znałem, bo po-  
magałem ojcu i tylko dlatego przecie wy-  
brałem sobie ten fach. Ano, syn z kolei bę-  
dzie rzemieślnikiem. Teraz ucę się w war-**szacie, wieczorami chodzę, jak wszyscy  
uczniowie na kursy zawodowe, pieniędzy  
już trochę zarabiam i mam świadczenia:  
wypadkowe i chorobowe. Złe nie jest.Przychodzą do warsztatów na naukę mło-  
dzi, bo przeważnie 15-letni chłopcy, który-  
mi kieruje taka dziecinna nieraz chłopczyń-  
ska ciekawość maszyn i narzędzi, że mimo  
dozoru trafia się często przypadek ucięcia  
palca, czy okaleczenia nieumiejętnie pracu-  
jącej ręki. Tym, ubezpieczonym, przysługuje  
wtedy prawo do renty. No, a zdrowie...  
Dużo mogą powiedzieć lekarze domowi o  
tych nieraz półdzielnach jeszcze, z suteryn  
i poddaszy, z samego środka czy dna rze-  
mieślniczej i robotniczej nędzy. Pomijając  
już to, że od dzieciństwa są często scharła-  
ciami, ale pracują ponad siły, ich dzień cią-  
gnie się od świtu do nocy, bo obowiązuje  
nauka wieczorowa oprócz pracy warszta-  
towej i właśnie dlatego dla poratowania, daje  
im się więcej może niż innym ubezpieczo-  
nym. Świeże są jeszcze w pamięci przeszło  
2.600 spośród młodzieży rzemieślniczej i ro-  
botniczej wspomnienia obozów wyciecz-  
kowych, organizowanych zimą przez ZUS,  
na szlaku Śląski, Szczyrk, Ślasko, Koście-  
lika. Nadchodzi teraz okres letnich kolonii  
wycieczkowych. W roku zeszłym organi-  
zowały je poszczególne Ubezpieczalnie dla  
setek i tysięcy młodych i starszych. W tym  
roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych po-  
łożył na tę akcję jeszcze większy nacisk i od  
lipca, równocześnie z koloniami dla dzieci,  
rozpoczną się dla młodzieży rzemieślniczej  
letnie wywczasy na obozach wycieczko-  
wych.

## Towarzystwo Naukowe.

W auli tutejszego Uniwersytetu od-  
było się doroczne, publiczne posiedze-  
nie Towarzystwa Naukowego. Posie-  
dzenia te są dorocznym świętem nau-  
ki polskiej, specjalnie zaś uroczystym  
świętem sfer naukowych i kultural-  
nych naszego miasta. Towarzystwo  
naukowe, powstałe z założonego  
przez prof. dr. Oswalda Balzera,  
przed trzydziestu kilku laty, Towa-  
rzystwa Popierania Nauki Polskiej,  
rozwinęło się szybko w potężną insty-  
tucję naukową, która obecnie współ-  
nie z Akademią Umiejętności w Kra-  
kowie, pracuje wydatnie nad popiera-  
niem i rozwojem nauki polskiej.Na doroczne to święto nauki pol-  
skiej przybyli z gości: Wojewoda dr.  
Biłyk i jego zastępca dr. Chmielewski  
oraz starosta grodzki Porębański. Imie-  
niem miasta dr. Weryński, rektoro-  
wie oraz przedstawiciele tutejszych  
wyższych uczelni, delegaci wszystkich  
lwowskich towarzystw naukowych.  
Ponadto delegat Akademii Umieję-  
tności prof. dr. Witkowski, Kurator  
Zakładu Narodowego im. Osoliń-  
skich ks. Andrzej Lubomirski i dyre-  
ktor Zakładu dr. Bernacki, im. Tow.  
Miłośników przeszłości Lwowa dr.  
Czołowski, oraz im. Ligi polsko-ru-  
muńskiej prof. dr. Biedrzycki. Z człon-  
ków Towarzystwa tak czynnych jak  
i przybranych wzięli udział w posie-  
dzeniu wszyscy członkowie zamie-  
szkali w naszym mieście oraz zamie-  
scowi z wszystkich uniwersyteckich  
miast Polski.Posiedzenie zagał wiceprezes Towa-  
rzystwa prof. dr. Hirschler, który po-  
witał zebranych gości, delegatów To-  
warzystw naukowych oraz członkówa następnie w dłuższym przemowie-  
niu uczcił pamięć i zasługi naukowe  
członków zmarłych w ciągu ostatnie-  
go roku administracyjnego. Niepowe-  
towane straty Towarzystwa Naukowe  
go z powodu śmierci zasłużonych  
członków, są w tym roku ogromne. Z  
członków miejscowych zabrała śmierć  
prof. dr. Edwarda Porębowicza, dr.  
Leona hr. Pinińskiego, dr. Kazimierza  
Twardowskiego i dr. Mściława War-  
tenberga. Wszyscy ci członkowie pra-  
cowali w Towarzystwie od jego zało-  
żenia a zasługi ich naukowe, pozosta-  
łe w wydanych dziełach, są znane i ce-  
nione nie tylko na terenie lwowskim,  
ale zna je również cały polski świat  
naukowy. Z członków zamiejscowych  
zmarli prof. dr. Józef Ujejski, prof.  
dr. Józef Eismont i dr. Bronisława  
Wójcik-Keprulian z Warszawy, oraz  
dr. Jarosław Bidło, prof. hist. powsz.  
Uniwersytetu Karola w Pradze. Ze-  
brani uczcili pamięć Zmarłych przez  
powstanie.Ze złożonego przez gener. sekreta-  
rza prof. dr. Dąbkowskiego sprawoz-  
dania wynika, że stan członków To-  
warzystwa wynosi 284 osób. Cyfra ta  
w odniesieniu na poszczególne wy-  
działy Towarzystwa wynosi: Wydział  
filozoficzny 76, historyczno-prawny  
85, matematyczno-przyrodniczy 123.  
Liczba członków należących do po-  
szczególnych sekcji wynosi: w sekcji  
historii społecznej i gospodarczej 45,  
w sekcji historii kultury i sztuki 24  
członków. Łącznie liczba wszystkich  
członków pracujących w Towarzy-  
stwie wynosi 353 osób.Najważniejszym działem pracy To-  
warzystwa jest dział wydawniczy, u-KOMUNIKAT SYNDYKATU  
DZIENNIKARZY LWOWSKICH.Syndykat Dziennikarzy lwowskich  
podaje do wiadomości swych człon-  
ków i aplikantów, że w terminie do  
dnia 27 b. m. winni wszyscy wypełnić  
kwestionariusze, które przedłożone  
zostaną Komisji kwalifikacyjnej w  
Warszawie, działającej na podstawie  
zbiorowego układu pracy w zawodzie  
dziennikarskim. Kwestionariusze te  
służą będą do przeprowadzenia reje-  
stru dziennikarzy i aplikantów dzien-  
nikarskich, oraz do prac nad fundu-  
szem emerytalnym. Druki otrzymać  
można bezpłatnie w lwowskiej redak-  
cji PATA (Akademicka 11, tel. 200-20  
i 200-45) czynnej bez przerwy i tam  
też zwrócić je należy wraz z wymaga-  
nymi załącznikami do dnia 27 b. m.  
Członkowie i aplikanci Syndykatu  
winni we własnym interesie przestrze-  
gać tego terminu.

## Program radiowy.

Niedziela, 22 maja.

Lwów. Godz. 8: Audycja poranna. 9: Na-  
bożeństwo. 10.30: Płyty. 11: Orkiestra salo-  
nowa. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Poranek  
symfoniczny. 13: Przegląd kulturalny. 13.10:  
Recytacja prozy. 13.30: Muzyka obiadowa.  
14.45: Audycja dla wsi. 15.45: Audycja dla  
dzieci. 16.05: Koncert solistów. 16.45: Od-  
czyt. 17: „Podwieczorek przy mikrofonie”.  
18.54: Słuchowisko. 19.35: „Z naszej świe-  
tlicy”. 20: Audycja muzyczna. 20.40: Trans-  
Międzynar. meczu piłk. Polska—Irlandia.  
20.55: Przegląd polityczny. 21.05: Dziennik  
wieczorny. 21.15: „Kukułka Wileńska”. 22:  
Audycja muzyczna. 22.50: Dziennik wie-  
czorny. 23: Płyty.

Poniedziałek, 23 maja.

Lwów. Godz. 6.15: Audycja poranna.  
11: Audycja dla poborowych. 11.15: Audy-  
cja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 12.03:  
Audycja południowa. 13.45: Płyty. 15: Au-  
dycja dla dzieci. 15.20: Wiad. bież. 15.30:  
Wiad. gosp. 15.45: „Z pieśnią po kraju”.  
16.15: Koncert. 16.50: Pogadanka. 17: Od-  
czyt. 17.15: Recital skrzypcowy. 17.50: Po-  
gadanka sportowa. 18.10: Pogadanka muzy-  
czna. 18.35: Recytacje w jęz. ukr. 19: Audy-  
cja strzelecka. 19.30: „Dyskutujemy”. 19.50:  
Pogadanka. 20: Koncert rozrywkowy. 21.40:  
„Nowości literackie”. 22: Koncert. 22.50:  
Dziennik wieczorny. 23: Płyty.łatwiający młodym uczonym możliwo-  
ści wydania drukiem ich prac nauko-  
wych. W dziale tym Towarzystwo,  
mimo dość skromnych środków ma-  
terialnych, które są wynikiem obecnej  
konjunktury gospodarczej, osiągnęło  
znaczący sukces, wydając w ubiegłym  
roku 27 dzieł naukowych.Drugim działem pracy Towarzy-  
stwa są odczyty i referaty naukowe.  
W dziale tym osiągnęło Towarzy-  
stwo znaczny sukces, albowiem w ro-  
ku ubiegłym ogłoszono 88 refera-  
tów, które w streszczeniu zostały u-  
mieszczone w rocznym sprawozdaniu.  
Referaty opracowali nie tylko uczeni  
lwowscy, ale zamiejscowi oraz zagra-  
niczni. Uczeni zamiejscowi wygłasza-  
li swoje referaty przeważnie osobi-  
ście. W podziale na wydziały i sekcje  
Towarzystwa przypada: na wydział  
filozoficzny 15 referatów, historyczno-  
prawniczy 17, matem.-przyrod. 41, se-  
kcję historii społeczno-gospod. 9, sek-  
cję historii kultury i sztuki 6 refera-  
tów.W dochodach Towarzystwa najpo-  
ważniejszą pozycją są subwencje, któ-  
re niestety w roku ubiegłym były wy-  
łącznie tylko ze strony sfer rządow-  
ych. Ministerstwo W. R. i O. P.  
przyznało kwotę 44.000 zł., Fundusz  
kultury narodowej im. Józefa Piłsud-  
skiego 10.000 zł. Smutnym objawem  
jest fakt, że gmina m. Lwowa, Komu-  
nalna Kasa Oszczędności, Galicyjska  
Kasa Oszczędności oraz inne tutejsze  
instytucje finansowe i koncerty nafto-  
we nie interesują się, w formie choćby  
skromnych subwencji, działalnością  
tego, tak wysoce zasłużonego Towa-  
rzystwa. Fundusz obrotowy wynosił  
79.500 zł., z czego koszta wydawnictw  
naukowych przekroczyły prawie kwo-  
tę 48.000 zł.Zebranie zakończono wyborem  
członków czynnych i przybranych  
tak miejscowych, jak i zamiejscow-  
ych. Następnie wykład, na zakoń-  
czenie uroczystego zebrania rocznego  
wygłosił prof. dr. Mańkowski na te-  
mat „Walka o godność artysty”.

K.



Z POL. TOW. MUZYCZNEGO.

**IX. Symfonia Beethovena.**

Wielką zasługę może sobie przypisać niezmordowany muzyk i pedagog dr. Adam Sołtys — z powodu wykonania, siłami przeważnie konserwatorium F. T. M. we Lwowie, IX. Symfonii. Arcydzieło to zawsze porywające potęgą uczucia, niezmiernym wprost czarem natchnienia i głębią myśli należy do tych nieśmiertelnych pomników ludzkiego geniuszu, które jak „Oda do młodości” Mickiewicza czy „Faust” Goethego, bez względu na formę wypowiedzenia się zawsze świadczą, że duch ludzki czuwa i żywi wieczną tęsknotę do innych, bardziej idealnych, bliższych Stwórcy form bytowania.

Długie lata nie wykonywano „IX. Symfonii” w naszym mieście. Po olbrzymich sukcesach, jakie odniósł w tym dziele przed laty ś. p. Mieczysław Sołtys — nie odważano się na próbę zbyt może ryzykowną wobec upadku zainteresowań muzycznych we Lwowie i wobec braku młodych sił do podjęcia tego zadania.

To też nic dziwnego, że zapowiedź wystawienia IX. Symfonii podziałała elektryzująco. Sala Tow. Muzycznego była wypełniona dosłownie po brzegi Takich tłumów, spragnionych poważnej muzyki, Lwów już dawno nie oglądał. A wykonanie: było doskonałe i imponujące, zwłaszcza przez wzgląd na zmontowanie orkiestry przeważnie z elementów młodych, nie mał jeszcze uczniowskich. Ci młodzi adepci przyszłej wielkiej lwowskiej orkiestry symfonicznej grali z największym pietyzmem i rzadko spotykaną starannością. Pewne niedociągnięcia „blachy” należy wyłącznie przypisać ogromnemu zmęczeniu wywołanemu upałem a także wykonaniem dwóch pierwszych punktów programu. Natomiast instrumenty skrzypcowe brzmiały nieskazitelnie czysto i pięknie. Imponująco, jak za dawnych, świetnych czasów śpiewał potężny chór mieszany F. T. M. Soliści kwartetu pp. Kopaczyńska, Słoniewska, Hłady i dr. Nośkowski wykonali wzorowo tak trudny part IV części.

Na równie wysokim poziomie stało wykonanie w pierwszej części programu uwertury Moniuszki „Bajka” i ballady „Hugo” H. Jareckiego. Solistą był w tym ostatnim utworze utalentowany śpiewak p. Russocki.

Wielki wysiłek, zapal i żmudna praca dyrektora Sołtysa nie poszły na marne.  
Juliusz Masłowski.

**CODREANU PRZED TRYBUNAŁEM WOJENNYM.**

Bukareszt, 21. 5. (PAT.) Codreanu, który w poniedziałek stanie przed sądem, został wczoraj przewieziony do trybunału wojennego, gdzie, zgodnie z prawem, otrzymał pozwolenie na widzenie się z wybranymi przez siebie obrońcami.

**Patriarcha Miron zapewnia przyjaźń swojego narodu dla Polski.**

Bukareszt, 21. 5. (PAT.) Patriarcha Miron, premier Rumunii przed wyjazdem do Polski, złożył na ręce korespondenta P. A. T. dla prasy polskiej następujące oświadczenie:

Podróż moja do Polski, projektowana początkowo w charakterze patriarchy, a obecnie również jako premiera Rumunii, nappełniła mnie głęboką radością. Przybywając na gościnną ziemię polską, odbudowaną po półtorawiekowych cierpieniach i zaciętych walkach, przynoszę ze sobą wraz z głębokim i szczerym podziwem dla wielkich zalet narodu polskiego, całą miłość, przyjaźń i gorące zapewnienia solidarności narodu rumuńskiego, ściśle związanego z waszym krajem nie-rozerwalnym i żywotnym sojuszem.

Naród polski pokonał trudności, które wydawały się tak często nie do przezwyciężenia. Wielka wytrwałość, z jaką walczył w celu urzeczywistnienia swoich ideałów, wzbudziła zrozumiałe podziw i uznanie całego świata.

Szczęśliwy jestem przeto, że dana mi jest sposobność poznać Polskę i być wobec waszego narodu wyrazicielem szczerych i głęboko przyjaznych uczuć całej Rumunii, związanej z waszym bohaterkim krajem wyższymi interesami: politycznymi, kulturalnymi i gospodarczymi.

**POWITANIE WE LWOWIE.**

W piątek dnia 20 b. m. przejeżdżał przez Lwów, udając się do Warszawy, premier rumuński, głowa kościoła prawosławnego Rumunii ks. patriarcha Miron. Dworzec lwowski był bogato udekorowany flagami o barwach narodowych rumuńskich i polskich, przybrany festonami zieleni i kwieciami. Na dworcu stawili się Wojewoda lwowski Alfred Biłyk, generał Langner, wiceprez. miasta Irzyk, starosta Porembalski, charge d'affaires poselstwa rumuńskiego w Warszawie płk. Dimitrescu, konsul rumuński we Lwowie Popescu, wicekonsul we Lwowie Saac, prezes Dębicki, prokurator Chirowski, prof. Chyliński. Bardzo licznie reprezentowane było duchowieństwo prawosławne przez ordynariusza wołyńskiego ks. arcybiskupa Aleksego, ks. dziekana Siemaszkę oraz licznych księży przybyłych z Łemkowszczyzny i Wołynia.

W chwili wjazdu pociągu chór prawosławny cerkwi lwowskiej odśpiewał pieśń „Chrystus zmartwychwstał”. Patriarcha rumuński ks. arcybiskupowi Mironowi po wyjściu z pociągu został przedstawiony p. wojewoda Biłyk, a następnie ks. patriarcha kolejno przywitał się z obecnymi reprezentantami władz i przedstawicielami duchowieństwa prawosławnego.

Imieniem duchowieństwa prawosławnego przemówienie powitalne w języku polskim, a następnie rumuńskim wygłosił ks. dziekan Siemaszko. Odpowiedział po rumuńsku ks. patriar-

cha Miron, wznosząc okrzyk na cześć p. Prezydenta R. P. prof. Mościckiego powtórzony trzykrotnie przez obecnych. Następnie chór prawosławny odśpiewał po polsku i po słowiańsku „Daj mu Boże długie lata”. Z kolei p. Wojewoda udał się z patriarchą rumuńskim, jego świtą i zaproszonymi gośćmi do salonów recepcyjnych na dworcu, gdzie odbyło się śniadanie. O godz. 15.22 patriarcha rumuński wyjechał do Warszawy.

**PREMIER MIRON W WARSZAWIE.**

Warszawa, 21. 5. (PAT.) Wczoraj o godzinie 22.33 przybył do Warszawy premier rumuński patriarcha Miron Cristea.

Na dworcu głównym, udekorowanym flagami o barwach narodowych rumuńskich i polskich oraz przybranym zielenią, dostojnego gościa powitali, pan premier gen. Sławoj Składkowski, ks. metropolita Dionizy, wicemin. M. S. Z. Szembek, wicemin. W. R. i O. P. Alexandrowicz, ks. biskupi kościoła prawosławnego w Polsce: Grodzieński-Sawa i Ostrogiński-Simon, członkowie ambasady rumuńskiej, dyrektor dep. wyznań w min. W. R. i O. P. Potocki, p. o. szefa protokołu dyplomatycznego A. Łubieński, wicedyr. dep. w M. S. Z. Kobyłański, prez. Warszawy Starzyński, wicewojewoda Jurgielewicz, ppłk. Czuruk.

Bukareszt, 21. 5. (PAT.) Wszystkie pisma rumuńskie zamieszczają obszernie sprawozdania o wyjeździe patriarchy Mirona do Polski. Dzienniki podkreślają znaczenie wizyty premiera rumuńskiego w Polsce dla dalszego zacieśnienia sojuszu między obu krajami.

**PRASA RUMUŃSKA O WIZYCIĘ SWEGO PREMIERA.**

Bukareszt, 21. 5. (PAT.) Prasa rumuńska śledzi z wielką uwagą wizytę premiera i patriarchy rumuńskiego w Polsce.

„Neamul Romanesc” dziennik prof. Jorgi, podkreśla, że patriarcha Miron będzie w Polsce ambasadorem trwałej przyjaźni, łączącej Rumunię z Polską i pobyt jego będzie jeszcze jednym krokiem naprzód na drodze wzajemnego zbliżenia i zrozumienia obu narodów.

„Simpul” pisze: Patriarcha Rumunii będący jednocześnie prezesem Rady ministrów będzie wobec zaprzyjaźnionego z nami narodu wyrazicielem naszego lojalnego przywiązania dla Polski. Będzie mógł on również oznajmić, iż u nas organizowane są siły narodowe z całą świadomością znaczenia, jakie realna siła przedstawia w stosunkach przyjaźni. Witamy w wizycie patriarchy rumuńskiego w Polsce szczęśliwą okazję pozwalającą na pogłębienie przyjaźni łączącej dwa narody i dwa kraje.

**Polscy rolnicy odwiedzili Rumunię.**

Bukareszt, 21. 5. (PAT.) Delegacja Koła Rolników Polskich, która przybyła do Rumunii w celu zapoznania się ze stanem techniki rolniczej, oraz zbierania wyników reformy rolnej, złożyła wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza, po czym przyjęta była na audiencji przez ministra spraw zagranicznych Comnena.

W godzinach popołudniowych część delegacji na czele z prezesem Koła Rolników posem Sobczykiem przyjęta była w pałacu królewskim na specjalnym posłuchaniu przez króla Karola.

Wieczorem minister rolnictwa i domen państwowych Jonescu i Sisestyi wydał w restauracji Colonnade bankiet na cześć delegacji polskiej. Resztę dnia delegacja spędziła na zwiedzaniu Akademii rolniczej, farmy doświadczalnej oraz innych instytucji rolniczych.

Delegacja udała się na wybrzeże morza Czarnego do Konstancy, zwiedzając po drodze kilka ośrodków rolniczych.

**Wychodźstwo polskie do Francji w stadium organizacji.**

Lille, 21. 5. (PAT.) W Douai odbył się walny zjazd Rady Porozumiewawczej, Centralnej Organizacji Związków Polskich we Francji. Tematem obrad zjazdu była sprawa organizacji wychodźstwa polskiego we Francji. Po parogodzinnej dyskusji postanowiono, że dotychczasowe prezydium Rady będzie urzędować aż do czasu zwołania nadzwyczajnego walnego zjazdu, który ma się odbyć przy końcu b. r.

Przyszła organizacja ma posiadać nazwę: „Związek Polaków we Francji”. Jednym z jego głównych dążeń będzie opieka nad młodzieżą.

**KATASTROFA LOTNICZA.**

Bukareszt, 21. 5. (PAT.) Koło Tecuci doszło do katastrofy. Lądujący samolot zawadził o jadący wóz. Dwie kobiety zostały zabite, dwóch mężczyzn ciężko rannych. Samolot został silnie uszkodzony, pilot wyszedł z wypadku cało.

**Kronika gospodarcza.**

Stan pryszczycy w Polsce. W okresie od dnia 24—30 kwietnia r. b. zanotowano w Polsce 616 wypadków pryszczycy. Z liczby tej zlikwidowano pryszczycę przez wybicie zarażonego inwentarza w 51 ogniskach, zaś w 123 ogniskach pryszczyca wygasła. Pozostało więc czynnych ognisk pryszczycy 442. Czynne ogniska pryszczycy istnieją w województwach: kieleckim 5, krakowskim 3, łódzkim 89, pomorskim 3, poznańskim 255, śląskim 59, warszawskim 28. Zlikwidowano pryszczycę przez wybicie chorego inwentarza w województwie kieleckim w 19 ogniskach, krakowskim w 9, w łódzkim 13, w pomorskim 1, w poznańskim 9. Ponadto pryszczyca wygasła w 113 zagrodach województwa poznańskiego oraz w 10 zagrodach województwa śląskiego.

Z TEATRU WIELKIEGO.

**Lato w Nohant.**

KOMEDIA JAROSŁAWA IWASZKIEWICZA. REŻYSERIA KAROLA BOROWSKIEGO, DEKORACJE MIECZYŚLAWA RÓŻAŃSKIEGO, PRZY FORTIEPIANIE EDWARD STEINBERGER.

Sztuka ta po swej praeinscenizacji zyskała wielki rozgłos. Podobała się i krytykom i publiczności. Tak się też stało, że najpierw przeczytaliśmy się w recenzjach. Prawdziwa to była parada chopinologii. Sprawdzono, zweryfikowano historyczność anegdoty jak przedmiot muzealny czy archiwalny. A tu tymczasem wystarczy stwierdzenie, że zgodność z biograficznym stanem rzeczy jest duża, nieledwie zupełna. (Pewne niedomówienia w sprawie małżeństwa Solange z Clesingerem, kilka innych). To uwalnia od problematyki anegdotyczno-literackiej, bo i jakże tu może w grę wchodzić tego typu problematyka? To że Chopin Wojteckiego zanadto był truizosowa ty, zbyt mocno histeryzował i to w sposób niezgodny z danymi o pierwowzorze? Jest to konkretna pretensja do interpretacji aktorskiej, która po-

winna liczyć się z t. zw. elementami danymi w dziele. Mówi się w sztuce Iwaszkiewicza (— a było tak w rzeczywistości —) o wdzięku towarzyskim Chopina, o jego fenomenalnym dowcipie a tymczasem po salonie w Nohant snuje się ponure widmo suchoćnotnicze nie zdradzające ani żadnych przeblisków inteligencji ani żywotności zwyciężającej śmierci.

Gdy zechcemy spojrzeć na „Lato w Nohant” od strony jego teatralności, ujrzymy natychmiast, że nie jest to sztuka jednolita. Posiada ona trzy sfery dziania się, stopione w jedną akcję. Pierwsza sfera jest biograficzna, ta właśnie chopinologiczna i na tę właśnie atrakcyjność anegdoty literackiej „wzięła się” większość recenzji. Sfera ta wszakże jest bezsporna i w odtworzeniu rzeczywistości prosta. Sfera druga — oczywiście psycholo-

giczna. Wyrosła ona z pierwszej i jest z nią dosyć ściśle związana. Czujemy wyraźnie, że psychologizm spraw, zachodzących w domu George Sand bierze swój początek z atmosfery literackiej, co więcej, atmosfera ta wpływa na wszystkich — nawet nie-artystów — w jej kręgu przebywających. Warto się może nad sferą tą zastanowić, dociec ile to w niej zakłamania, cynizmu i zwykłego draństwa. Ile w tej bohemiarskiej zbieraninie jest drobno-mieszczkańskiej małoduszności, mógłby rzec tylko Fernand lub Teodor Rousseau, cóż kiedy obaj są na to zbyt prostoduszni. Jedynym dzielnym, prostym człowiekiem wydaje się być tylko Solange, ale i to w niewielu momentach. Psychologiczna sfera sztuki Iwaszkiewicza jest osnuta wokół osoby Sand, przerostu jej matczyńskiego instynktu, jej braków wyczuć estetycznych, jej... Wogóle, powstać psychologicznie ciekawa bardzo i Żmijewska — przyznać trzeba — zebrała ją w kreacji bardzo ciekawie. Ale nie zatrzymamy się w sferze psychologicznej „Lata w Nohant”. Pociąga nas bowiem sfera trzecia. Nazwij-

my ją sferą teatralności piękna czy stego. Idzie o to, że w ramach widowiska rozgrywają się nietylko różne sprawy ludzi, ale także — może nawet przede wszystkim — sprawa sztuki muzyki. Jest to dla teatru rzecz najcięższa przedstawić muzykę, włączyć jej dynamiczny kształt do dynamiki dramatu. Nie sztuka mówić o artystach; sztuka pokazać artystów, o jakim się mówi. Uczestnik teatru nie może wierzyć słowom omawiającym zjawisko sztuki; chce być sam muśnięty wiewem wielkości i piękna. Dlatego podstawowym złożeniem realizacji „Lata w Nohant” nie jest inscenizacja anegdoty o chopinowej twórczości, ale pokazanie tego tworzenia na teatrum. Równoległe z akcją romansową z za sceny słyszeć się daje powstawanie jednej z etud. Muzyka brzmi, narasta, cofa się, zamiera, znowu w mozołę formuje szeregi tonów i akordów. Podkreślona reakcją słuchaczy z pierwszego planu (zniecierpliwienie George i Mauricego, zachwyt Solange) tworzy dramatyczną sferę dźwięków i rozwiązuje się wspaniale niespodzianym wybuchem Largo. Ten



## ZŁOT SOKOŁÓW.

Prezydium złotowego komitetu obywatelskiego otrzymało depeszę od prezesa Związku sokolego p. Arciszewskiego, w której donosi, że władze centralne zezwoliły na zlot Sokółów we Lwowie. Równocześnie otrzymały tutejsze władze cywilne i wojskowe zalecenia poparcia prac przygotowawczych.

## Dwie propagandowe wycieczki

Delegatura Ligi Popierania Turystyki organizuje 21 bm. dwie dwudniowe wycieczki pociągami popularnymi ze Lwowa do Katowic na „Targi Katowickie” oraz ze Lwowa, Przemysła i Jarosławia do Warszawy na mecz piłki nożnej Polska-Irlandia. Odjazd ze Lwowa do Katowic 21 bm. o 23.45, odjazd ze Lwowa do Warszawy 21 bm. o 21.00, z Przemysła o 22.19, z Jarosławia o 22.53. Koszt przejazdu w obie strony ze Lwowa do Katowic 15.50 zł., ze Lwowa do Warszawy 15 zł., z Przemysła i Jarosławia 13 zł. wraz z opłatą za obsługę turystyczną. — Karty kontrolne na przejazd tymi pociągami są do nabycia we Lwowie w kasie biletowej PKP., ul. Krasickich 5, oraz w biurach podróży, zaś w Przemyslu i Jarosławiu w kasach kolejowych i biurach podróży.

## Wycieczka do Truskawca

Delegatura L. P. T. organizuje 22 bm. wycieczkę pociągami popularnymi ze Lwowa do Truskawca. Odjazd ze Lwowa 22 bm. o 6.40, odjazd z Truskawca 22 bm. o 20.35. Koszt przejazdu 5.40 zł. Karty na przejazd są do nabycia w kasie biletowej PKP., ul. Krasickich 5, oraz w biurach podróży.

NALEŻENIE DO T. S. L. I WSPIERANIE MATERIALNE JEGO CEŁÓW, TO DOBRZE SPEŁNIONY OBOWIĄZEK OBYWATELSKI!

## Ogłoszenia urzędowe.

## LICYTACJE.

III. Km. 462/38. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Kołomyi rewiru III. urzędujący w Kołomyi przy ul. Kraszewskiego Nr. 14 na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 13 lipca 1938 o godz. 10-tej rano w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Kołomyi Nr. 69 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości, a w szczególności z realności obj. whl. 144 ks. gr. dla I. dz. m. Kołomyi, składającej się z pbud. lkat. 149 i z pbud. lkat. 151/1, stanowiącej własność Samsona Iwaniera s. Sindla położonej przy pl. Piłsudskiego pod l. orj. 14 oraz przy ul. Zaleskiego pod l. orj. 3. Nieruchomość powyższa ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie okręgowym jako hipotecznym w Kołomyi. Na pbud. 149 znajduje się budynek czynszowy, jednopiętrowy, murowany, oznaczony l. orj. 14 pl. Piłsudskiego, zaś na pbud. 151/1, znajduje się również budynek jednopiętrowy, czynszowy, murowany, oznaczony l. orj. 3 ul. Zaleskiego. Realność powyższa położona jest w centrum miasta, w dzielnicy wybitnie handlowej i składa się z przynależności szczegółowo wskazanych w protokole opisu i oszacowania z 3 lipca 1936. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 81.734.91, sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty zł. 54.489.94. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotówce w kwocie zł. 8.173.50 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane

ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ech tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8ej do 16ej, akta zaś postępowania można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III. Kołomyja, 17 maja 1938. 1568K

I. Km. 583/38, 353/38, 645/38. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego rewiru I. Kazimierz Swarowski, mający kancelarię w Drohobyczu, Rynek Ratusz 2 p. drzwi Nr. 44 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 maja 1938 o godz. 12-iej w Drohobyczu, ul. Kowalska — Szewczeni odbędzie się 1-sza licytacja nieruchomości, należących do Adolfa Trunkwaltera, składających się z gramofonu skrzynkowego, 2 taburetków na śrubach, części samochodowych i artykułów technicznych, maszyny do pisania, pianina i fortepianu, oszacowanych na łączną sumę zł. 6.007 gr. 30. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I. Drohobycz, 16 maja 1938. 1567K

IX. Km. 54, 214, 680 i 696/38. Zbiorowe obwieszczenie o licytacji. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego Rew. IX. we Lwowie Mieczysław Grossman, mający kancelarię przy ul. Zielonej L. 17 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że 1) dnia 10 czerwca 1938 godz. 10.15 we Lwowie, ul. Tarnowska L. 7 odbędzie się 1-sza licytacja nieruchomości, składających się z urzędzenia mieszkania przy licytacji oszacować się mającego. 2) dnia 14 czerwca 1938 o godz. 8.30 we Lwowie, ul. Zielona L. 82 odbędzie się 2-ga licytacja nieruchomości, składających się z warsztatów stolarskich oraz mebli oszacowanych na łączną sumę 1390 zł. 3) dnia 10 czerwca 1938 o godzinie 8.45 we Lwowie, ul. Zybkiewicza L. 40 odbędzie się 1-sza licytacja nieruchomości, składających się z urzędzenia mieszkania przy licytacji oszacować się mających. 4) dnia 10 czerwca 1938 o godz. 9.15 we Lwowie, ul. Akademicka L. 18 odbędzie się na wniosek Fmy Holland Scherry 1-sza licytacja nieruchomości, składających się z 30 m materii i mebli oszacowanych na łączną sumę 690 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru IX.

Lwów, 19 maja 1938. 1572K

II. Km. 466/38/35. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Dnia 23 czerwca 1938 o godzinie 12-iej w poł. w tut. Sądzie grodzkim miejskim Oddz. I. ul. Sądowa 7 sala Nr. I. drzwi Nr. 29 odbędzie się druga licytacja następującej nieruchomości, dłużnika Józefa Romana 2 im. Nowackiego własnej, a to: Realność objęta whl. 666/II. księgi gruntowej gm. miasta Lwowa, przechowanej w Sądzie okręgowym we Lwowie, położona przy ul. Gródeckiej L. 63, składająca się z parc. bud. lkat. 1561/1, obszaru 313 m kw., na której pobudowane są następujące budynki: 1) jednopiętrowy budynek mieszkalny z ofycynami i-piętrowymi, z cegły, kryty żelazną blachą pocynkową z instalacją elektryczną, wodociagową i kanalizacyjną; 2) budynek mieszkalny parterowy z częściowo nadbudowanym piętrem z cegły, kryty blachą żelazną pocynkową. Na poddasze czyli tzw. piąterko wchodzi się z podwórza po drabince. Piąterko posiada okalające mury i futryny okienne, fasada od podwórza wyprawiona. Powierzchnia podwórza wynosi 45.78 m kw. Suma oszacowania tej nieruchomości wraz z przynależnościami wynosi 66.716 zł. Cena wywołania

dialektykę; muzyk Chopin w swoim myśleniu muzycznym mieści całe czarnictwo odczuwania i przetwarzania artystycznego. Mieści w swej muzyce i daleką ojczyznę i Marię Wodzinią i śmierć krążącą naokoło. Wreszcie Polska, Maria, śmierć i — muzyka stają się dlań jednym i tego właśnie przeniknąć nie umie literacki umysł Sand. Stąd konflikt, stąd rozstanie i wtedy, w momencie rozstania dramaturg każe, by czarodziejstwo muzyki ubezwładniło wszelki opór otoczenia. Ubezwładniło na chwilę, bo przecież rozstanie nastąpi i tak i nic się w życiu nie zmieni. Ale sztuka nie chce zmieniać życia, chociaż nim włada i tyraniuje jej nawet. Idzie o to, że artysta jest czarodziejem i tyranem, nie dialektykiem. Dialektyka przegrywa.

Czy lwowska realizacja doceniła znaczenie tej trzeciej sfery dramatu, sfery sporu o sztukę? Wydaje się, że nie. Ale sfera ta i tak stanowiła dominantę współczesnych dramatu,

B. W. Lewicki.

(najniższa oferta) wynosi 44.477 zł. 34 gr. Wysokość rękojmi jaką licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć wynosi 6.671 złotych 60 groszy. Do wiadomości. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne (art. 686—696 kpc.) o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Rękojmią, którą składa licytant przystępujący do przetargu winna być złożona w gotówkę albo w takich papierach bądź w książ. wkładow. instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich; papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją, wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny ósmej do osiemnastej, zaś akta niniejszego postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sekretariacie Sądu grodzkiego miejskiego Oddziału I. we Lwowie, ulica Sądowa liczba 7. Wezwanie. W myśl artykułu 680 punkt 4 kpc. wzywa się organy władzy publicznej i instytucje publiczne, powołane do zgłoszenia należności z tytułu podatków i innych danin publicznych, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych, należnych po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru II.

Lwów, 25 kwietnia 1938. 1581K

Km. 437. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Sokalu Emanuel Jurkiewicz, mający kancelarię w Sokalu, ul. Kościuski Nr. 71 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1 lipca 1938 r. o godz. 8.45 w Sokalu w Sądzie grodzkim sala Nr. 6 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznej przetargu należącej do dłużnika Wasyla Humeniuka nieruchomości obj. whl. 34 ks. gr. gm. kat. Rożdżałów, składającej się z pb. lk. 102, 103 i 99, pgr. lk. 596, 529/1, 1105, 1107/1, 1101, 1102, 1104, 829/2, 1107/2, 403/1, 530, 1108, 402/1, 897, 1106, 1103, 298, 299, 300, 1109, 1110/1, 296 i 1110/2 wraz z domem mieszkalnym drewnianym, krytym słomą, stodołą, szopą, stajnią i spichlerzem drewnianymi, krytymi słomą, parkanem z desek, oraz ogrodu owocowego (ponad 50 drzew) o ogólnym obszarze 4 ha. 19 ar. 96 mtr. kw. położonej w Rożdżałowie pod Nr. 25 gminy Korczyn powiatu sokalskiego wojew. lwowskiego. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 10.000, cena zaś wywołania wynosi zł. 7.500. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.000. Rękojmię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatni 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-iej do 18-iej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Sokalu, ul. Szlachecka Nr. 42 sala Nr. 6.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Sokal, 19 maja 1938. 1583K

IX. Km. 711/38. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru IX. Mieczysław Grossman, mający kancelarię we Lwowie, ul. Zielona 17 na podstawie art. 602 kpc podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1 czerwca 1938 o godz. 9-iej we Lwowie, ul. Zielona Nr. 7 odbędzie się na wniosek Banku Handlowego w Warszawie 1-sza licytacja nieruchomości, składających się z mebli, obrazów i maszyny do pisania, oszacowanych na łączną sumę zł. 670. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru IX.

Lwów, 7 maja 1938. 1582K

X. Km. 94/36. Postanowienie sprowadzone. W sprawie egzekucyjnej Powszechnego Banku Kredytowego S. A. we Lwowie przeciw Benzonowi Grünbergowi i tow. pto 20.000 zł. w zlocie zpn. prostej się niniejszym obwieszczenie o licytacji nieruchomości z dnia 6 maja 1938 X. Km. 94/36 w tym kierunku, że mająca ulec sprzedaży realność obj. whl. 635 II. ks. gr. gm. m. Lwowa Benzona Grünberga w połowie i Lei Hak i Anny Fruchter po 1/4 części własna, oznaczony jest liczbą konsekwencyjną 697 2/4. Zresztą pozostaje obwieszczenie o licytacji nieruchomości z dnia 6 maja 1938 X. Km. 94/36 bez zmiany.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru X.

Lwów, 18 maja 1938. 1580K

## UPADEOSCI.

Ukl. 6/38. Sąd okręgowy Sambor dnia 13 maja 1938 postanawia otworzyć postępowanie układowe do majątku Joachima Heiselbecka kupca w Samborze, wyznaczyć sędziego komisarza w osobie S. O. Franciszka Pruchnickiego, oraz nadzorcę sądowego w osobie Dawida Linharda kupca w Samborze, wyznaczyć ostateczny termin sprawdzenia wierzytelności na 13 lipca 1938. 1578

Ukl. 5/38. Sąd okręgowy Sambor dnia 4 maja 1938 postanawia otworzyć postępowanie układowe do majątku Toncia Graulich kupcowej w Samborze, zamianować sędzią komisarzem Franciszka Pruchnickiego, Sędziego S. O., zaś nadzorcą sądowym Dawida Linharda kupca w Samborze, wyznaczyć termin sprawdzenia wierzytelności na 4 lipca 1938. 1577

Ukl. 7/38. Sąd okręgowy Sambor dnia 13 maja 1938 postanawia otworzyć postępowanie układowe do majątku Józefa Grossmana kupca w Drohobyczu, zlecić pełnienie czynności sędziego komisarza, Sądowi grodzkiemu w Drohobyczu; nadzorcą sądowym wyznaczyć Dra Leona Arnolda adwokata w Drohobyczu, ostateczny termin sprawdzenia wierzytelności oznaczyć na 13 lipca 1938. 1576

## UZNIANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 30/38. Semko Leńko, urodzony 8 marca 1897 w Grzybowicach Małych jako żołnierz armii austriackiej zaginął. Ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionego. Zaginiony zaś jeśli żyje winien w ciągu 6 miesięcy donieść Sądowi o swem życiu.

Sąd Okręgowy.

Lwów, 3 marca 1938. 1519

T. 12/38. Mikołaj Chołód urodzony 18 grudnia 1891 w Korczminie jako żołnierz armii austriackiej zaginął. Ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionego. Zaginiony zaś jeśli żyje winien w ciągu 6 miesięcy donieść Sądowi o swem życiu.

Sąd Okręgowy.

Lwów, 9 marca 1938. 1521

T. 57/38. Dymitr Kupecki, urodzony 21 października 1850 w Turynce, zabrany 1918 roku z podwódą przez armię ukraińską zaginął. Sąd ogłasza powszechne wezwanie udzielenia wiadomości o losach zaginionego. Zaginiony jeśli żyje winien w ciągu roku donieść Sądowi o swem życiu.

Sąd Okręgowy.

Lwów, 5 kwietnia 1938. 1518

## ROZMAITE.

Prez. 10932/38. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie ustalające celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu grodzkiego w Nadwórnej dla gminy Nazawizów i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie grodzkim roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871 do 31 sierpnia 1938. 1589

Lwów, 20 kwietnia 1938.

Prez. 12250/38. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie ustalające celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu grodzkiego w Chodorowie dla gminy katastrofalnej Bortniki i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie grodzkim roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871 do 30 września 1938. 1588

Lwów, 5 maja 1938.

Prez. 10823/38. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie ustalające celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu grodzkiego w Bóbrce dla gminy Wybranówka i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie grodzkim roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z roku 1871 do dnia 31 sierpnia 1938. 1587

Lwów, 16 kwietnia 1938.

Prez. 11122/38. Edykt. Sąd Apelacyjny w postępowaniu celem odnowienia księgi gruntowej Sądu grodzkiego w Cieszanowie dla gminy katastrofalnej Narol Miasto wzywa do zgłaszania w Sądzie grodzkim w Cieszanowie do 31 sierpnia 1938 zarzutów w myśl § 14 ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz.p.p. 1586

Lwów, 21 kwietnia 1938.

Prez. 9333/38. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprowadzone celem odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu grodzkiego w Haliczu dla gminy katastrofalnej Chorostków Polski i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie grodzkim roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871 do 31 lipca 1938. 1590

Lwów, 31 marca 1938.

## OGŁOSZENIA PRYWATNE.

UCHWAŁA Walnego Zgromadzenia Członków Spółki Gospodarczej nauczycieli ludowych powiatu stryjskiego Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką z dnia 10 kwietnia 1937 r. postanowiono rozwiązanie i przeprowadzenie likwidacji Spółki. Pretensje do Spółki należy zgłaszać w terminie do 15 czerwca 1938 r. na ręce podpisanych likwidatorów. — W Stryju, 11 maja 1938 r. — Julia Bobkova. — Jan Hummel. 1491

UNIEWAŻNIAM zgubione świadectwo I. półroczne szkoła im. Orzeszkowej. Anna Hohberg. 1591

proces narastania muzyki wydaje się być przeczystym sednem dramatu. Czy jest więc „Lato w Nohant” inscenizacją procesu tworzenia? Nie. Jest czymś więcej. Walką sfer odczuwania artystycznego, może nawet w górze schematyzowaną w dialogach walką literatury i muzyki. Zaczyna się on w niecierpliwości George Sand, w jej dyskursie o pisarstwie i „chorobliwiej muzyce Chopina”. Rozwijają się w trzech sporach: 1) sporze o Largo, 2) sporze o serce artysty, wreszcie 3) w pożegnalnej rozmowie o muzyce. Sand mówi o muzyce kategoriami programowo-literackimi; słyszy w niej kajdany, trzaski jęki. Dla Chopina muzyka jest zbiorem tonów i akordów. Ale w tej sprawie Chopin nie jest formistą. Jest muzykiem. Myśli inaczej niż literat, myśli po muzyczne mu. Dlatego nie rozumiają go nawet najbliżsi. Z tych przesłanek niezrozumienia płynie rzekoma przeciwstawność celów artysty: „dla ludu” — jak chce Sand, „dla narodu” — jak stwierdza Chopin. Literatka Sand uprawia